

## UZASADNIENIE

Powodowie W. (...) i W. K. (1) – ostatecznie precyzując swoje stanowisko w sprawie – wystąpili przeciwko pozwanemu Bank (...) S.A. z siedzibą w G. z pozwem o: zasądzenie od pozwanego na ich rzecz łącznie kwoty 155.049,32 zł tytułem zwrotu nienależnych świadczeń pobranych przez pozwanego w walucie PLN w okresie od dnia 22 października 2010 r. do dnia 16 kwietnia 2020 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi: dla kwoty 71.139,25 zł od dnia 23 lipca 2020 r. do dnia zapłaty, dla kwoty 83.910,07 zł od dnia następującego po dniu doręczenia odpisu pisma rozszerzającego żądanie pozwu do dnia zapłaty oraz ustalenie nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego wynikającego z przedmiotowej umowy kredytu sporządzonej w dniu 16 listopada 2007 r. Powodowie jednocześnie wystąpili o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej stawce oraz opłat skarbowych od pełnomocnictw w wysokości 34,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty (pozew oraz pismo rozszerzające powództwo k. 292-300).

W uzasadnieniu żądania powodowie podali, że w dniu 20 listopada 2007 r. zawarli z pozwanym Bankiem umowę kredytu mieszkaniowego na kwotę 206.293,92 zł, indeksowanego kursem CHF. Do powyższej umowy powodowie przystąpili jako konsumenci, mając na celu pozyskanie środków na zakup mieszkania z rynku pierwotnego, zaś umowa została zawarta na wzorcu umownym stosowanym przez pozwanego dla umów o kredyt hipoteczny. Pozwany w toku prezentowania oferty zawarcia umowy kredytu nie przedstawił stronie powodowej rzetelnych informacji, pozwalających ocenić rozmiar ryzyka związanego z produktem powiązany z walutą obcą oraz konsekwencji ekonomicznych zastosowanych w niej mechanizmów. Oferta kredytu została przedstawiona jedynie w świetle potencjalnych korzyści, związanych z niższą przewidywaną wysokością raty miesięcznej w stosunku do rat kredytów pozbawionych odniesienia do walut obcych. Pozwany zaniechał przy tym przedstawienia jakichkolwiek symulacji obrazujących możliwe niekorzystne zmiany wysokości rat miesięcznych, w tym w szczególności nie przedstawił przeliczenia wysokości rat oraz należnego do spłaty kapitału kredytu w przypadku osiągnięcia przez kurs waluty obcej maksymalnych, notowanych historycznie poziomów. Pozwany w żaden sposób nie zaznaczył także faktu wystąpienia dodatkowych kosztów związanych z odniesieniem kredytu do waluty obcej, w tym w szczególności nie dającego się uniknąć zwiększenia sumy należnego do zwrotu kapitału w PLN już w momencie uruchomienia kredytu, wynikającego z zastosowania dwóch odrębnych mierników wartości dla wypłaty oraz spłaty kredytu. Pozwany nie wskazał przy tym czynników mających wpływ na wysokość ustalanych przez siebie mierników wartości w postaci kursów kupna i sprzedaży waluty obcej, mających być stosowanymi na użytek realizacji umowy jak również podstawy zastosowania dwóch odrębnych kursów waluty obcej w umowie kredytu. W ocenie powodów, w chwili podpisywania umowy kredytowej niedostateczny zakres informacji udostępnionych przez pozwanego uniemożliwił im rzetelną ocenę konsekwencji ekonomicznych płynących z jej zawarcia. Umowa ta, zdaniem powodów, jest przede wszystkim nieważna na podstawie art. 58 § 1 i § 2 k.c. jako czynność prawna sprzeczna z bezwzględnie obowiązującymi przepisami, tj. art. 69 ustawy – Prawo bankowe (faktyczna wysokość zobowiązania powodów pozostała nieznaną, a kwota kredytu oraz wysokość rat spłaty kredytu uzależniona została od mierników wartości ustalanych przez pozwanego w sposób arbitralny), sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, mająca na celu obejście ustawy, której cel sprzeciwia się właściwości (naturze) umowy kredytu. Skutkiem takiego uznania jest to, że Bank powinien zwrócić powodom wszystko to, co wpłacili w ramach wykonywania umowy na rzecz Banku, gdyż spełnione świadczenia nie miały podstawy prawnej, są więc nienależne. Jako podstawę swoich roszczeń powodowie wskazali przy tym na art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c. Powodowie następnie podkreślali, że mają interes prawny w ustaleniu nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z ww. umowy kredytu, albowiem raty kredytowe są wciąż pobierane przez pozwanego Bank, a zatem istnieje stan niepewności prawnej, który usunąć może jedynie orzeczenie sądu. Ponadto, jedynie powyższe orzeczenie pozwoli powodom dokonać wykreślenia ustanowionej hipoteki obciążającej ich nieruchomości na rzecz pozwanego Banku w ramach zabezpieczenia kredytu.

Argumentując powództwo ewentualne powodowie powoływali się natomiast na abuzywność ww. zapisów umowy łączącej ich z pozwanym Bankiem a dotyczących przeliczania kwoty kredytu i rat kredytu według kursu waluty obcej z tabeli kursowej Banku (tj. § 1 ust. 1, § 7 ust. 2, § 10 ust. 6 i § 17 umowy). Powodowie ponadto podnosili, że w wypadku nie podzielenia ich stanowiska co do powództwa głównego i uznania, że umowa kredytowa może dalej obowiązywać w kształcie pozbawionym zapisów abuzywnych, to po wyeliminowaniu zaskarżonych klauzul kredyt podlegać będzie spłacie w wysokości nominalnej, a więc w kwocie wypłaconego kapitału w PLN wraz z odsetkami zgodnie z ustalonym w umowie oprocentowaniem. Zdaniem powodów, poczytywanych przez nich jako abuzywne zapisów umowy nie można bowiem zastąpić żadnymi innymi regulacjami. To zaś oznacza, że po ich stronie istnieje nadpłata w spłacie kredytu – w wysokości 71.493,91 zł.

Pozwany Bank (...) S.A. z siedzibą w G. (poprzednio: (...) Bank S.A. z siedzibą w G., k. 32, 113-164) nie uznał powództwa i domagał się jego oddalenia w całości oraz zasądzenia solidarnie od powodów na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Argumentując swoje stanowisko w sprawie pozwany przyznał, że zawarł z powodami umowę kredytu wskazaną w pozwie, jednak zakwestionował roszczenia dochodzone pozwem w sprawie niniejszej zarówno co do zasady, jak też co do wysokości. W jego ocenie jednak w stosunku do tej umowy brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności. Stanowiła ona bowiem kredyt walutowy (indeksowany do kursu CHF), który był dopuszczalny w świetle prawa. Zdaniem pozwanego przy tym, zapisy przedmiotowej umowy, kwalifikowane przez powodów jako abuzywne, charakteru takiego wcale nie miały. Powodowie byli bowiem świadomi ryzyka kursowego istniejącego zarówno na etapie wypłaty, jak i spłaty kredytu oraz jego wpływu na zaciągnięte zobowiązanie; zostali o tym pouczeni przed zawarciem umowy kredytu, co potwierdzili w pisemnych oświadczeniach. Kredytobiorcy otrzymali nadto ulotki informacyjne, zawierające szereg podstawowych informacji dotyczących przedmiotowej umowy kredytu, w tym wspomnianego ryzyka walutowego. Nie bez znaczenia – w ocenie pozwanego – jest również to, że kredytobiorcy w dowolnym momencie ubiegania się o przyznanie kredytu mogli złożyć wniosek o negocjację poszczególnych postanowień zawartych we wzorcu umownym, co znalazło odzwierciedlenie w § 3 ust. 3 i § 11 ust. 3 umowy. Kredytobiorcy mieli nadto możliwość skierowania do Banku wniosku o dokonanie zmiany waluty, do której kredyt jest indeksowany i spłatę kredytu z pominięciem tabel kursowych Banku, z czego jednak nie skorzystali do chwili obecnej. Interesy powodów nie zostały naruszone też z tego względu, że stosowany przez Bank mechanizm ustalania kursów walut pozostawał w korelacji z kursem rynkowym NBP i został on szczegółowo opisany w umowie w § 17 i zaakceptowany przez powodów.

Następnie, pozwany Bank akcentował, że nawet gdyby zapisy przedmiotowej umowy, kwalifikowane przez powodów jako abuzywne, charakter taki istotnie miały, to ich wyeliminowanie nie skutkowałoby nieważnością umowy, albowiem możliwe byłoby dalsze jej wykonywanie poprzez zastąpienie kursu wynikającego z tabeli Banku – wyłącznie kursem średnim NBP na podstawie art. 358 § 2 k.c. W ocenie pozwanego, umowa zawarta przez strony nie była też sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, zaś uwzględnienie roszczeń powodów byłoby niezgodne z dobrymi obyczajami. Celem obu stron umowy kredytu było bowiem osiągnięcie określonych korzyści. Powodowie cel swój zrealizowali, płacąc zdecydowanie niższe oprocentowanie aniżeli w przypadku kredytu w PLN, aktualnie zaś próbują przerzucić na pozwany Bank ciężar wahań kursowych, o którym to ryzyku doskonale wiedzieli i na które, w chwili zawarcia umowy kredytu świadomie się godzili.

W przypadku, gdyby Sąd uznał jednak, że spełnione przez powodów świadczenia są nienależne to zgodnie z art. 411 k.c. nie mogą oni w realiach niniejszej sprawy żądać zwrotu tego, co świadczyli z uwagi na ich świadomość braku podstawy prawnej. Pozwany podniósł ponadto zarzut przedawnienia roszczeń powodów wskazując, że umowa kredytowa została zawarta na ponad 10 lat przed wniesieniem pozwu w sprawie niniejszej, a tym samym termin przedawnienia upłynął bezskutecznie w dniu 20 listopada 2017 r. bądź najpóźniej w dniu 27 czerwca 2018 r. (data wypłaty ostatniej transzy – 27 czerwca 2008 r.). Pozew został zaś opatrzony datą 19 października 2020 r., a zatem został wniesiony po upływie 10-letniego terminu przedawnienia. Pozwany, kwestionując interes prawny powodów w zakresie powództwa o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z przedmiotowej umowy kredytu przy tym zaznaczał, iż uwzględnienie

powództwa w tym zakresie zrodzi po stronie powodów niekorzystne skutki, albowiem będą oni zobligowani do zwrotu kwoty otrzymanego kapitału i zapłaty wynagrodzenia za korzystanie z tego kapitału.

Zarządzeniem z dnia 29 października 2021 r. (k. 333) poinformowano powodów, iż zgodnie z wytycznymi orzecznictwa (...) stwierdzenie nieważności umowy wskazanej w pozwie skutkować będzie koniecznością zwrotu na rzecz strony pozwanej całej kwoty wypłaconej tytułem kredytu, jak też może zrodzić po stronie pozwanej roszczenie o zapłatę należności z tytułu korzystania z kapitału i jednocześnie zobowiązano powodów do złożenia na piśmie oświadczenia, iż są świadomi powyższego – w terminie 7 dni, zaś w przypadku braku odpowiedzi zostanie przyjęte, że powodowie mają świadomość powyższego. Pomimo skutecznego doręczenia zarządzenia, powodowie nie złożyli ww. oświadczeń.

### ***Sąd ustalił, co następuje:***

W. K. (2) i W. K. (1) (będący małżeństwem) chcieli uzyskać kredyt na zakup lokalu z rynku pierwotnego w celach mieszkaniowych, dlatego też udali się do pośrednika finansowego firmy (...) w B.. Na podstawie przedstawionych dokumentów w szczególności obrazujących zarobki powodów – zaproponowano im kredyt waloryzowany walutą obcą franka szwajcarskiego, gdyż ich zdolność kredytowa w CHF była wyższa niż przy kredycie złotowym. Pośrednik finansowy przy tym polecił kredytobiorcom ofertę przedmiotowego kredytu w (...) Bank S.A. z siedzibą w G.. W dniu 09 października 2007 r. powodowie złożyli – wypełniony przez pośrednika finansowego – wniosek o udzielenie kredytu w kwocie 211.598,45 zł, indeksowanego do waluty obcej CHF, z okresem kredytowania 252 miesiące, w ratach równych, ze specjalnym programem kredytowym wskazującym prowizję na poziomie 2,9% i oprocentowaniem kredytu w wysokości 3,85%.

Jednocześnie kredytobiorcy oświadczyli, że przedstawiono im ofertę kredytu hipotecznego w złotych polskich oraz że wybrali kredyt w walucie obcej, będąc uprzednio poinformowanymi o ryzykach związanych z zaciągnięciem kredytu hipotecznego w walucie obcej. Kredytobiorcy ponadto wskazali, iż zostali uprzedzeni przez Bank o ryzyku stopy procentowej w przypadku kredytów o zmiennej stopie procentowej. Następnie, kredytobiorcy przyznali, że przed podpisaniem umowy kredytu otrzymali tabelę prowizji i opłat, ogólne warunki ubezpieczeń oraz wzór umowy, z którego klauzule miały zostać przeniesione do umowy, którą zamierzali zawrzeć z pozwanym Bankiem. Stwierdzili, że zostali poinformowani przez przedstawiciela Banku o konieczności zapoznania się z dostarczonymi im wyżej wymienionymi dokumentami zanim podjęli decyzję o zawarciu umowy kredytu.

(dowód: wniosek kredytowy, k. 166-167, oświadczenia, k. 173, oświadczenia o dostarczeniu wzorów umowy, k. 175, zeznania na piśmie powódki W. K. (2), k. 358-361, zeznania na piśmie powoda W. K. (1), k. 362-365).

Dnia 20 listopada 2007 r. W. K. (2) (posiadająca wówczas wykształcenie średnie techniczne/geodezyjne, prowadząca własną działalność gospodarczą) i W. K. (1) (posiadający wówczas wykształcenie techniczne/budowlane, rolnik) zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego, tj. (...) Bank S.A. z siedzibą w G. (dalej również pozwany Bank) umowę kredytu nr (...) według standardowego wzorca umownego stosowanego przez Bank (a sporządzoną w dniu 16 listopada 2007 r.). W umowie tej strony ustaliły, że poprzednik prawny pozwanego Banku udziela kredytobiorcom kredytu w kwocie 206.293,92 zł, w programie kredytowym „Komfortowy kredyt A od 2007.10.01”, indeksowanego kursem CHF (kwota oddana do dyspozycji kredytobiorców to 200.000,00 zł, zaś pozostałą przeznaczono na prowizję, opłatę sądową za wpis hipoteki, ubezpieczenie i wycenę nieruchomości) na pokrycie części ceny budowy samodzielnego lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w B. przy ul. (...)/ (...) (...), realizowanego przez Spółdzielnię Mieszkaniową (...) z siedzibą w B. jako inwestora, który zawarł z kredytobiorcami umowę zobowiązującą go do wybudowania tego budynku oraz do ustanowienia po zakończeniu budowy odrębnej własności lokalu mieszkalnego i przeniesienia prawa do lokalu na kredytobiorców (stanowiącego wspólność ustawową majątkową małżeńską). W dniu wypłaty saldo miało być wyrażone w walucie, do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna waluty, podanego w tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez Bank, opisanej szczegółowo w § 17, następnie saldo walutowe miało być przeliczane dziennie na złote polskie według kursu sprzedaży waluty, do której indeksowany jest kredyt, podanego w tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez Bank (§ 1 ust. 1- 2 w zw. z § 3 ust. 1 i 3 umowy). Do rozliczania transakcji wypłat i spłat kredytów stosowane miały być

odpowiednio kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez Bank walut zawartych w ofercie Banku, obowiązujące w dniu dokonania transakcji. Kursy kupna określano jako kursy średnie złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP minus marża kupna, zaś kursy sprzedaży jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP plus marża sprzedaży. Do wyliczenia kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez Bank stosowano kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP w danym dniu roboczym skorygowane o marżę kupna sprzedaży Banku. Obowiązujące w danym dniu roboczym kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez Bank walut zawartych w ofercie Banku określone miały być przez Bank po godz. 15.00 poprzedniego dnia roboczego i wywieszane w siedzibie Banku oraz publikowane na stronie internetowej Banku (§ 17 ust. 1-5 umowy). Spłata kredytu wraz z odsetkami miała nastąpić w 276 równych miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych nie później niż w tym samym dniu kalendarzowym każdego miesiąca, w którym nastąpiła wypłata i transza kredytu. Rozliczenie każdej wpłaty dokonanej przez kredytobiorców miało następować według kursu sprzedaży waluty, do której indeksowany jest kredyt, podanego w tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez Bank, obowiązującego w dniu wpływu środków do Banku (§ 1 ust. 5 w zw. z § 10 ust. 1 i 6 umowy). Oprocentowanie kredytu na dzień sporządzenia umowy wynosiło 5,100% w skali roku i stanowiło sumę następujących pozycji: marży Banku niezmiennej w okresie trwania umowy w wysokości 1,080% oraz aktualnie obowiązującego indeksu L3 oraz 1,25 punktu procentowego do czasu określonego w ust. 2, tj. przedstawienia w Banku odpisu z KW dla każdej nieruchomości. Oprocentowanie kredytu miało być zmienne i ulegać zmianie w tym samym dniu kalendarzowym, w jakim nastąpiła wypłata kredytu (a w przypadku wypłat w transzach – pierwszej transzy kredytu) najbliższego miesiąca następującego po ostatniej zmianie indeksu L3 (§ 2 ust. 1-2 w zw. z § 8 ust. 1 umowy). Prawnym zabezpieczeniem spłaty kredytu miała być m.in. hipoteka kaucyjna w złotych polskich do kwoty stanowiącej 170% kwoty kredytu wpisana na rzecz Banku na kredytowanej nieruchomości (§ 2 ust. 1-2 umowy). Całkowity koszt kredytu na dzień sporządzenia umowy wynosił 116.332,20 zł (podana kwota nie uwzględniała ryzyka kursowego), a rzeczywista roczna stopa oprocentowania, przy uwzględnieniu okresu 12 miesięcy podwyższonego oprocentowania na zasadach określonych w § 2 ust. 2, wynosiła 4,385%. W przypadku, gdy kredyt miał być indeksowany kursem waluty obcej, zmiana tego kursu miała mieć wpływ na wysokość raty oraz saldo zadłużenia z tytułu kredytu, przy czym saldo zadłużenia mogło przekroczyć wartość nieruchomości, a ryzyko z tego tytułu mieli ponosić kredytobiorcy (§ 6 ust. 1 i 3 umowy). Wypłata wskazanej we wniosku o wypłatę przez kredytobiorców kwoty kredytu miała być dokonana przelewem na wskazany rachunek bankowy prowadzony w banku krajowym. Każdorazowo wypłacona kwota złotych polskich miała zostać przeliczona na walutę, do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna waluty kredytu podanego w tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez Bank, obowiązującego w dniu dokonania wypłaty przez Bank (§ 7 ust. 2 umowy). Na wniosek kredytobiorców Bank mógł dokonać zmiany waluty, do której indeksowany był kredyt (§ 10 ust. 11 umowy). W razie stwierdzenia przez Bank, że warunki udzielenia kredytu zostały naruszone lub istnieje zagrożenie terminowej spłaty kredytu, Bank mógł żądać dodatkowego zabezpieczenia spłaty kredytu lub wypowiedzieć umowę w całości lub części (okres wypowiedzenia umowy wynosi 30 dni) (§ 18 ust. 1 i 5 umowy). Ponadto, na mocy § 11 ust. 3 kredytobiorcy oświadczyli, że postanowienia niniejszej umowy zostały z nimi indywidualnie uzgodnione.

(dowód: umowa kredytu wraz z załącznikami, k. 33-44, 177-182, 184, wydruk z KW, k. 55-58, wniosek kredytowy, k. 166-167).

Postanowienia zawarte w przedmiotowej umowie kredytowej nie były przedmiotem negocjacji ani indywidualnych uzgodnień pomiędzy kredytobiorcami a pośrednikiem finansowym czy też pozwanym Bankiem; nikt też nie omawiał z kredytobiorcami postanowień zawartych w umowie kredytowej. Kredytobiorcy nie otrzymali wcześniej wzoru umowy do zapoznania się z jej treścią, a pośrednik finansowy przedstawił im gotowy wzór umowy dopiero w dniu jej podpisania. Przed zawarciem umowy kredytu strona pozwana nie przedstawiła kredytobiorcom symulacji kształtowania się kursu franka szwajcarskiego przy założeniu wzrostu kursu CHF (jedynie symulacje wysokości rat kredytu w CHF i PLN, z których wynikało, że kredyt waloryzowany kursem CHF był bardziej korzystny w miesięcznych ratach i większej kwocie dostępnej w kredycie), ani wreszcie nie wyłuszczyła im w sposób dostatecznie jasny i zrozumiały, że zmiana kursu CHF spowoduje nie tylko zmianę wysokości raty, ale też zmianę wysokości globalnej kwoty zadłużenia. Kredytobiorcy nie byli przed tym informowani o ryzyku kursowym, zaś pośrednik finansowy

zapewniał ich, że przedmiotowy kredyt jest bezpieczny, a wahania kursowe są niewielkie na przestrzeni lat (tj. tłumaczono kredytobiorcom, iż w wypadku wzrostu kursu CHF to i tak będzie korzystniej niż w przypadku kredytu w PLN). Kredytobiorcy nie mogli spłacać kredytu bezpośrednio w CHF w chwili zawarcia umowy kredytowej. Pośrednik finansowy ani też pozwany Bank nie wytłumaczył również kredytobiorcom mechanizmu ustalania kursu CHF (w tym stosowania dwóch rodzajów kursów: kupna i sprzedaży CHF), ani też pojęcia spreadu walutowego. Kredytobiorcy nie mieli przy tym informacji, jak Bank wyliczał ratę kredytu i jaki kurs do jej wyliczenia stosował. Kredytobiorcy zasady indeksacji rozumieli w taki sposób, że mają zapłacić kwotę kredytu w PLN w wysokości po przeliczeniu kursu CHF (wysokość raty kredytu w CHF była przedstawiona w harmonogramie spłat). Kredytobiorcy nie mieli wiedzy i doświadczenia na temat kredytów w szczególności tych waloryzowanych walutą obcą; wiedzieli jedynie, że saldo kredytu jest wyrażone w CHF. Kredytobiorcy nie badali ryzyka kursowego waluty CHF i jego wpływu na spłatę ich rat kredytowych, gdyż zapewniano ich o stabilności tej waluty i rozsądnych dla nich granicach cenowych przy spłacie rat tego kredytu.

(dowód: symulacja kredytowa, k. 169-171, częściowe zeznania na piśmie świadka P. D., k. 231-234, zeznania na piśmie powódki W. K. (2), k. 358-361, zeznania na piśmie powoda W. K. (1), k. 362-365).

W związku z wykonaniem ww. umowy kredytu, pozwany Bank udzielił powodowi kredytu w wysokości łącznej 206.293,92 zł (tj. 97.587,83 CHF). Środki z kredytu zostały wypłacone w następujących transzach: w dniu 30 listopada 2007 r. w wysokości 76.174,99 zł (tj. 35.210,78 CHF po kursie 2, (...)), w dniu 31 grudnia 2007 r. w wysokości 67.899,61 zł (tj. 32.294,70 CHF po kursie 2, (...)), w dniu 29 kwietnia 2008 r. w wysokości 62.219,32 zł (tj. 30.082,35 CHF po kursie 2, (...)).

(dowód: zestawienie, k. 67).

Pismem z dnia 20 lipca 2020 r. powodowie złożyli reklamację dotyczącą umowy o kredyt nr (...) w zakresie: nienależnie pobranych od nich rat kapitałowo-odsetkowych w wyższej wysokości niż rzeczywiście powinni oni spłacić w okresie od dnia 16 sierpnia 2010 r. do dnia 16 kwietnia 2020 r. w związku z zawarciem w treści umowy niedozwolonych postanowień umownych, których treść miała wpływ na wysokość spłaconych przez nich rat kapitałowo-odsetkowych w kwocie 73.283,84 zł.

(dowód: reklamacja, k. 45-48).

Pozwany Bank pismem z dnia 22 lipca 2020 r. odmówił uwzględnienia reklamacji powodów.

(dowód: decyzja odmowna, k. 49-51v).

Powodowie łącznie wpłacili na poczet spłat rat kredytu kwotę 217.828,29 zł, a w okresie od 22 października 2010 r. do 16 kwietnia 2020 r. kwotę 163.959,38 zł. Nadwyżka wpłat przy rozliczeniu kredytu zgodnie z założeniami (kredyt bez indeksacji z zachowaniem oprocentowania, liczby rat i pozostałych warunków) wynosi 71.493,91 zł (tj. 163.959,38 zł – 92.465,47 zł (suma rat w ww. okresie)).

Na podstawie przedmiotowej umowy kredytu nie można ustalić, czy podczas jej realizacji pozwany Bank musiał zawierać umowy np. depozytu waluty CHF z osobami trzecimi. Tym nie mniej pozwany Bank nie miał potrzeby dysponować środkami w walucie CHF, aby wypłacić powodowi kwotę kredytu. W treści umowy kredytu powodowie zostali zobowiązani do obowiązkowego nabywania środków pieniężnych waluty indeksacji (CHF) wyłącznie od pozwanego Banku, wyłącznie po nieznanym w dniu zawarcia umowy kursach sprzedaży, ustalanych według reguł nie zdefiniowanych w umowie, stąd też nie można w tym przypadku mówić o regułach rynkowych, gdyż rynek nie może zakładać przymusu nabycia. Z wyliczeń wynika, że w 88% kursy Banku były wyższe od kursów sprzedaży NBP dla waluty CHF w dniu płatności, dlatego nie można uznać, że Bank stosował kursy rynkowe. NBP ustala kurs sprzedaży w danym dniu jako średnia kursów banków komercyjnych, stąd jeżeli pozwany Bank stosuje kurs jeszcze wyższy to nie jest to kurs rynkowy. Suma rat obliczona przy indeksacji kwoty kredytu (raty w CHF przeliczone na PLN kursem średnim NBP dla CHF) wynosi 213.870,26 zł, a suma wpłat w PLN wynosi 217.828,29 zł (zatem nadpłata

powodów za cały okres trwania umowy wynosi 3.958,03 zł). Natomiast nadwyżka wpłat ponad sumę rat za okres od 22 października 2010 r. do 16 kwietnia 2020 r. wynosi 2.699,73 zł (nadpłata powodów: suma rat 161.259,65 zł a suma wpłat 163.959,32 zł). Sens ekonomiczny zawierania umów indeksowanych istnieje, ponieważ Bank nabył prawo do spłaty „płynnej” kwoty kapitału, którego wartość w PLN bezpośrednio zależy od kursu walut w parze PLN/CHF. Relacja ta od dnia umowy wzrosła z 2, (...) do 4, (...), czyli nie tylko nie doszło do wygaszenia kapitału w wyniku dotychczasowych spłat wymagalnych rat, lecz doszło do zwiększenia się kwoty kapitału do spłaty (tj. wzrost zadłużenia ponad 91,92% w stosunku do zadłużenia z dnia zawarcia umowy kredytowej). Aktualnie nie ma i wówczas w 2007 r. nie było oprocentowanych kredytów udzielanych w PLN stawką LIBOR 3M (CHF) dlatego, że zamiana oprocentowania (stopy referencyjnej) z WIBOR na LIBOR ma znaczenie i sens przy indeksacji całego zobowiązania.

(dowód: zestawienia, k. 59-62v, 186-193, opinia pierwotna biegłego sądowego S. Z. wraz z załącznikami, k. 261-270v, opinia uzupełniająca biegłego sądowego S. Z. wraz z załącznikami, k. 309-320v).

Przywołane w ustaleniu części uzasadnienia dowody z dokumentów ocenił Sąd jako wiarygodne, a żadna ze stron ich nie podważała. Jako wiarygodne ocenił też zeznania na piśmie powodów W. K. (2) i W. K. (1), gdyż pozostawały one zbieżne z treścią dokumentów załączonych do akt sprawy – w zakresie faktów z dokumentów tych wynikających; w zakresie faktów z przedmiotowych dokumentów nie wynikających, strona pozwana nie przeciwstawiła zaś im żadnego dowodu.

Sąd poczynił ustalenia faktyczne również na podstawie opinii biegłego sądowego S. Z., gdyż opinie (pierwotna i uzupełniająca) zostały sporządzone przez osobę posiadającą wiadomości specjalne, nie posiadały wewnętrznych sprzeczności, stąd też – w ocenie Sądu – nie było uzasadnionych podstaw, aby przyjętych w nich wniosków biegłego nie podzielić. Ponadto, wyliczeń tych nie kwestionowały również same strony niniejszego postępowania (k. 284-284v, 287).

Sąd natomiast nie poczynił ustaleń faktycznych na podstawie zeznań na piśmie świadka M. C. (k. 207-209), gdyż były one nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Wskazany świadek nie brał bowiem udziału w zawieraniu umowy kredytu z powodami, a jedynie opisywał standardową procedurę występującą w pozwanym Banku dotyczącą udzielania kredytów waloryzowanych walutą obcą. Sąd natomiast poczynił częściowe ustalenia na podstawie zeznań świadka P. D. (k. 231-234), który – jak wynika z jego zeznań – kojarzył powodów. Świadek ten nie pamiętał co prawda szczegółów związanych z przedmiotową umową kredytową, ale wskazał, że nie podlegała ona negocjacji przez kredytobiorców (za wyjątkiem marży), a kredytobiorcy nie mieli tym samym możliwości wpływania na wysokość spreadu walutowego. Świadek przy zawieraniu umów z klientami Banku informował, co oznacza kredyt waloryzowany kursem CHF, jak również to, że przeliczenie zadłużenia na CHF nastąpi w dniu uruchomienia danego kredytu (tj. klient w momencie podpisywania umowy nie wiedział, jakie będzie jego zadłużenie w CHF). Klienci przy tym o szczegółach związanych ze sposobem działania zastosowanej przez pozwanego klauzuli waloryzacyjnej, zasadami przeliczania przez pozwanego kapitału oraz rat kredytu po kursie CHF dowiadywali się głównie z treści umowy.

Sąd postanowieniem z dnia 21 kwietnia 2021 r. (k. 242) pominął dowód z zeznań świadka L. G., albowiem Sąd nie posiadał aktualnego adresu ww. osoby, co tym samym uniemożliwiło przeprowadzenie wskazanego przez pozwanego dowodu. Co więcej, sama strona pozwana nie posiadała innego adresu świadka niż wskazany w odpowiedzi na pozew (k. 236-237, 240).

Co do przedłożonych przez strony postępowania dokumentów w postaci m.in. archiwalnych kursów walut, decyzji, ekspertyz, opinii prywatnych, wyliczeń, pism dotyczących procedury udzielania kredytów w pozwanym Banku waloryzowanych do waluty obcej (k. 52-54, 63-66, 195, 197-199, 201, 203-205, 393-443) wskazać należy, że nie sposób potraktować ich było inaczej jak tylko wywody mające wzmocnić stanowisko samej strony postępowania je przedkładającej.

**Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie, aczkolwiek nie wszystkie z argumentów przywołanych w uzasadnieniu pozwu Sąd podzielił.

Wstępnie przypomnieć należy, że powodowie ostatecznie dochodząc pozwem zasądzenia łącznie na ich rzecz kwoty 155.049,32 zł i ustalenia nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego wynikającego z przedmiotowej umowy kredytu sporządzonej w dniu 16 listopada 2007 r. podawali, że umowa ta dotknięta jest sankcją bezwzględnej nieważności z uwagi na jej sprzeczność z naturą stosunku prawnego oraz zasadami współżycia społecznego i zasadą równości stron. Jako podstawę prawną swego żądania powodowie przywoływali przy tym w pierwszej kolejności art. 58 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. i art. 69 ust. 1 prawa bankowego, a dopiero dalej – art. 385<sup>1</sup> k.c. Następnie, wskazać trzeba, że w stosunku zobowiązaniowym negowanym pozwem, powodom bezspornie przysługiwał status konsumentów (tj. umowa kredytu została zawarta głównie celem zakupu lokalu mieszkalnego), pozwanemu zaś – przedsiębiorcy. W tym stanie rzeczy kwestią pierwszoplanową było rozstrzygnięcie, w aspekcie których przepisów rozpatrywać należało żądanie pozwu – czy art. 58 k.c. czy też art. 385<sup>1</sup> k.c.

W doktrynie prezentowany jest pogląd, że gdy w grę wchodzi ochrona praw konsumenta, na zasadzie *lex specialis derogat legi generali*, zastosowanie znajdują przepisy prawa konsumenckiego, a to art. 385<sup>1</sup> k.c. i nast. Pogląd ten, zdaniem Sądu, nie dotyczy jednak sytuacji, gdy umowa łącząca konsumenta i przedsiębiorcę pozostaje w sprzeczności z ustawą. Wówczas bowiem sankcja nieważności przewidziana w art. 58 § 1 k.c. ma pierwszeństwo przed sankcją niezwiązania konsumenta postanowieniem stosownie do art. 385<sup>1</sup> k.c. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2011 r. w sprawie III CZP 119/10, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2011 r. w sprawie I CSK 218/10). Bazą powyższej konkluzji jest prezentowane w doktrynie i podzielane przez Sąd orzekający w sprawie niniejszej rozumowanie, zgodnie z którym niemożliwe jest sankcjonowanie czynności, której skutki nie nastąpiły z racji jej bezwzględnej nieważności (por. K. Osajda /red:/, Kodeks cywilny. Komentarz., rok 2021, uwagi do art. 385<sup>1</sup> k.c., dostępny w zbiorach Legalis). W ocenie Sądu, o wyprzedzającym stosowaniu art. 385<sup>1</sup> k.c. i nast. nie można też mówić w sytuacji, gdy umowa łącząca konsumenta i przedsiębiorcę pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. W tym wypadku także bowiem (jak w przypadku nieważności, o jakiej mowa w art. 58 § 1 k.c.) mamy do czynienia z nieważnością bezwzględną czynności prawnej (art. 58 § 2 k.c.), co nakazuje dać pierwszeństwo tejże właśnie sankcji względem innych rodzajów wadliwości czynności, w tym wadliwości wynikającej z niedozwolonego charakteru postanowienia umownego (art. 385<sup>1</sup> k.c.). Oczywiście dostrzega Sąd, wywodzone z zasad słuszności argumenty, iż zastosowanie sankcji nieważności z art. 58 k.c. w odniesieniu do umowy łączącej przedsiębiorcę z konsumentem może rodzić niekorzystne dla konsumenta skutki prawne (np. – jak w sprawie niniejszej w wypadku uznania żądania głównego pozwu za usprawiedliwione – zrodzić po stronie powodów m.in. obowiązek zwrotu całej kwoty wypłaconej przez pozwaną Bank tytułem umowy kredytu dotkniętej sankcją bezwzględnej nieważności). O tym, czy dane skutki są rzeczywiście niekorzystne, w przekonaniu Sądu, decydować winien jednak podmiot, którego one dotyczą – czyli w tym wypadku konsumenci. Odpowiada to starej zasadzie prawnej *volenti non fit iniuria*. Jeśli zatem, jak w sprawie niniejszej, powodowie jako konsumenci zgłaszają żądanie ustalenia nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z przedmiotowej umowy kredytu łączącej ich z pozwanym Bankiem z uwagi na jej sprzeczność z naturą stosunku prawnego oraz zasadami współżycia społecznego i zasadą równości stron, powołując się przy tym w pierwszej kolejności na przepis art. 58 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. i art. 69 ust. 1 prawa bankowego, to nie można odmówić im rozpoznania żądania pozwu w oparciu o tę podstawę prawną. W przekonaniu Sądu bowiem normy dotyczące nieważności czynności prawnych nie powinny się wzajemnie wykluczać, lecz raczej wspierać. W tym zakresie Sąd w pełni podziela pogląd zaprezentowany przez A. O., zgodnie z którym „Z reguły też przyjąć należy w dziedzinie prawa cywilnego kumulację zbiegających się norm, tj. zastosowanie łączne. Zasada kumulacji idzie tak daleko, że nawet w przypadku, kiedy jest ona niemożliwa do zrealizowania z tego powodu, że dyspozycje zbiegających się norm nie dadzą się z sobą pogodzić, pozostawiony jest wybór z reguły zainteresowanemu i on sam może wybrać ewentualność, która mu lepiej odpowiada. Uprawniony wybierając zastosowanie tej lub innej ze zbiegających się norm musi to uczynić w sposób niepodzielny, to znaczy wybrać całość skutków prawnych danej normy czy nawet grupy norm, nie może

natomiast dobrać sobie części jednej i części drugiej normy, tak ażeby uzyskać rezultat dla siebie najkorzystniejszy” (cytat za: A. W.: „Zbieg norm w polskim prawie cywilnym”, A. O., W., 1963 [recenzja], Palestra 7/9, rok 1963).

Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej, zdaniem Sądu, żądanie pozwu rozpoznać należało w aspekcie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. i art. 69 ust. 1 prawa bankowego.

Zgodnie z art. 353<sup>1</sup> k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Po myśli zaś art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy.

Odnotować w tym miejscu godzi się, że umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną, a elementów konstrukcyjnych tej umowy należy poszukiwać w art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (tj. Dz.U. Nr 72, poz. 665), obowiązującym na dzień zawarcia przedmiotowej umowy, zgodnie z którym bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, zaś kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Istotą umowy kredytu jest oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty, wykorzystanie tej kwoty przez kredytobiorcę, a następnie jej zwrot wraz z odsetkami oraz zapłata na rzecz banku prowizji od udzielonego kredytu (opcjonalnie).

Poza sporem w sprawie niniejszej pozostawało, iż strony postępowania zawarły umowę kredytu indeksowanego walutą CHF. Formuła umowy kredytu bankowego indeksowanego jest dopuszczalna i mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego stanowiąc jej możliwy wariant. Poglądy judykatury w tym zakresie są ugruntowane i nie budzą wątpliwości; Sąd orzekający w sprawie niniejszej w pełni je podziela (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r. w sprawie I CSK 1049/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 r. w sprawie IV CSK 362/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 01 marca 2017 r. w sprawie IV CSK 285/16). Podkreślenia wymaga też, że żaden z obowiązujących obecnie ani w przeszłości przepisów nie wprowadza ani nie wprowadzał do obrotu gospodarczego (jak też nie definiuje ani nie definiował) osobnej kategorii kredytu indeksowanego. W szczególności kategorii takiej (ani definicji) nie wprowadziła do obrotu zmiana art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (j.t. Dz.U. z 2020 r. poz. 1896) dokonana z dniem 26 sierpnia 2011 r. Wynika to tak z treści znowelizowanego art. 69 prawa bankowego, gdzie definicję kredytu bankowego sformułowaną w ust. 1 pozostawiono bez modyfikacji, jak z uzasadnienia do projektu zmiany przedmiotowego przepisu (vide: druk sejmowy nr 4350 z 09 czerwca 2011 r.), w którym pojęcia kredytu indeksowanego są przywoływane w kontekście instrumentów finansowych już funkcjonujących na rynku. Zaakcentowania wymaga nadto, że w konstrukcji kredytu indeksowanego mieści się mechanizm waloryzacyjny, przy zastosowaniu którego określa się tak wysokość kwoty podlegającej wypłacie tytułem udzielonego kredytu jak i wysokość poszczególnych rat kredytowych. Celem tego mechanizmu jest zabezpieczenie przed spadkiem siły nabywczej pieniądza na skutek upływu czasu, a dopuszczalność jego zastosowania wynika wprost z art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c., po myśli którego strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądz miernika wartości. Co do zasady zatem klauzula indeksacyjna w umowie kredytowej nie jest sprzeczna z prawem i istotą umowy kredytu.

Przy uwzględnieniu powyższego nie sposób było ocenić umowy łączącej strony postępowania jako sprzecznej z ustawą (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. i art. 69 ust. 1 prawa bankowego). Stąd też rozważyć pozostało, czy umowa ta pozostaje w zgodzie z zasadami współżycia społecznego.

W doktrynie przyjmuje się, że pojęcie zasad współżycia społecznego należy odnosić do zrozumiałych i powszechnie akceptowalnych pojęć jak „zasady słuszności”, „zasady dobrych obyczajów”, „zasady uczciwego i bezpiecznego kontraktowania”, „zasady równowagi kontraktowej stron”, „zasady lojalności”. O sprzeczności z zasadami współżycia

społecznego można przy tym mówić wtedy, gdy z tymi zasadami nie daje się pogodzić treści czynności prawnej albo jej celu, a także wtedy, gdy czynność jest przedsięwzięta w celu obejścia zasad współzycia społecznego. Innymi słowy – czynność prawna jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego, jeżeli w wyniku jej dokonania powstanie uprawnienie lub obowiązek, którego wykonanie spowoduje powstanie stanu sprzecznego z zasadami współzycia społecznego. Nawet dobrowolne czynności prawne zmierzające do ukształtowania położenia prawnego osób, które wyraziły na to zgodę w prawidłowo powziętym i wyrażonym oświadczeniu woli, nie mogą wywoływać skutków prawnych, które w niedopuszczalny sposób godziłyby w podstawowe wartości określone w porządku prawnym i powszechnie akceptowane w społeczeństwie.

W sprawie niniejszej, sprzeczności umowy zawartej przez strony postępowania z zasadami współzycia społecznego powodowie upatrywali w ukształtowaniu zapisów tejże umowy w sposób prowadzący do braku ekwiwalentności świadczeń i podważający równość stron kontraktu (w obu przypadkach z korzyścią dla pozwanego Banku), przy jednoczesnym niedoinformowaniu powodów przez pozwanego Bank o rzeczywistych warunkach umowy oraz wykorzystaniu przez pozwanego Banku braku rozeznania powodów w kwestiach bankowości. Okoliczności sprawy niniejszej, zdaniem Sądu, nakazują w powyższej kwestii przyznać powodom rację.

Na bazie zeznań powodów (i częściowych zeznań świadka P. D.) przyjąć należało, że umowa zawarta przez strony postępowania odzwierciedlała wzorzec przedstawiony im przez pozwanego Bank, a żadne jej warunki nie podlegały negocjacji – w grę wchodziło tylko i wyłącznie podpisanie umowy na gotowym formularzu przedstawionym przez Bank. Analizując zapisy § 1 ust. 1, § 7 ust. 2, § 10 ust. 6 i § 17 umowy, w których mowa jest o określeniu sposobu ustalania kursu CHF na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat – skonstatować należy, że wysokość zobowiązania powodów miała być przeliczana przy zastosowaniu dwóch rodzajów kursu waluty CHF (kursu kupna przy wypłacie kredytu oraz kursu sprzedaży przy spłacie rat). Mechanizm (konkretny sposób) określania tych kursów nie został zaś opisany w umowie. Mechanizm ten ma przy tym postać bardzo ogólnikową – zawiera jedynie odesłanie do kursu kupna i kursu sprzedaży waluty (CHF) obowiązujących w Banku w tabeli kursów. Zgodnie z § 17 kursy kupna określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP minus marża kupna, zaś kursy sprzedaży – jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP plus marża sprzedaży. Obowiązujące zaś w danym dniu roboczym kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez pozwanego Bank walut zawartych w ofercie Banku określane są przez Bank po godz. 15.00 poprzedniego dnia roboczego i wywieszane są w siedzibie Banku oraz publikowane na stronie internetowej Banku. O ile odesłanie to literalnie jest zrozumiałe, o tyle jego lakoniczność wyklucza zrozumienie merytorycznej treści i konsekwencji, jaką w sobie niesie. Jak podkreślił zaś (...) w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 (K. vs (...)) „klauzule waloryzacyjne muszą być wyrażone prostym i jednoznacznym językiem, co nie odnosi się jedynie do gramatycznego jego sformułowania, ale także do tego, aby umowa w sposób przejrzysty przedstawiała mechanizmy wymiany waluty obcej, do której odnosi się warunek, tak, by konsument był w stanie oszacować jej konsekwencje ekonomiczne” oraz w wyroku z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie C-212/20 „Artykuł 5 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany walut obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę”. Nie należy też zgodzić się z pozwanym, że mechanizm ustalania kursów walut pozostawał w korelacji z kursem rynkowym NBP i został on szczegółowo opisany w § 17 umowy. Co prawda kursy kupna/sprzedaży były określane jako średnie kursy złotego do waluty CHF ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP, jednak zostały one następnie pomniejszone/powiększone o marżę kupna/sprzedaży stosowaną przez Bank. Z opinii biegłego sądowego zaś wyraźnie wynika, że kursy Banku były wyższe w 88% od kursów sprzedaży NBP dla waluty CHF w dniu płatności, dlatego nie można uznać, że Bank stosował kursy rynkowe. NBP ustala kurs sprzedaży w danym dniu jako średnia kursów banków komercyjnych, stąd jeżeli pozwany Bank stosuje kurs jeszcze wyższy to nie jest to kurs rynkowy. Także wskazany przez pozwanego § 17 umowy nie precyzował, w jaki sposób Bank oblicza dane kursy skoro na tej podstawie kredytobiorcy nie byli w stanie wyliczyć

rat kredytu, jakie mają zapłacić w PLN. Dokument dołączony zaś przez pozwanego do odpowiedzi na pozew (k. 201) obrazujący sposób ustalania kursów kupna/sprzedaży stosowanych przez Bank nie wiadomo, czy został przedstawiony powodowi skoro brak jest na nim ich podpisu. Samo bowiem wprowadzenie przez pozwanego regulaminu ustalania ww. kursów nie może być jednoznaczne z tym, że klienci Banku rzeczywiście się z nim zapoznali. Oczywiście dostrzega Sąd, że przed zawarciem umowy powodowie podpisali oświadczenia, że zostali poinformowani o ponoszeniu ryzyka walutowego i zmiennej stopy procentowej. W oparciu o takie zapisy nie można jeszcze, zdaniem Sądu, wnioskować, by zasady nimi objęte powodowi przedstawiono wyczerpująco i zrozumiale, wyjaśniając ich konsekwencje. Powodowie konsekwentnie zaprzeczali temu bowiem, a pozwany Bank nie przedstawił żadnego dowodu, który zeznania powodów w tym zakresie by podważył (notabene nawet w odpowiedzi na pozew pozwany Bank mechanizmu tego nie wyłuszczył, odwołując się jedynie ogólnie do rynków międzybankowych). Tez pozwanego Banku nie potwierdziły też zeznania wskazanych przez niego świadków, na co Sąd zwracał już uwagę powyżej. Ulotki informacyjne dotyczące ryzyka walutowego, na które powoływał się pozwany również nie mogą świadczyć, iż powodowie zostali dokładnie zapoznani z ową materią skoro nie wiadomym jest czy powodowie w ogóle mieli możliwość zapoznania się z ich treścią (o czym świadczy chociażby brak na nich podpisu powodów). Takie procedowanie pozwanego Banku ocenić zaś należy jako naruszające dobre obyczaje.

W ocenie Sądu, zapisy § 1 ust. 1, § 7 ust. 2, § 10 ust. 6 i § 17 przedmiotowej umowy kredytu zawartej przez powodów z pozwanym Bankiem zachwiały równowagę kontraktową stron – na niekorzyść powodów. Przyznały one bowiem pozwanemu Bankowi prawo do jednostronnego określenia wysokości kursu CHF stanowiącej podstawę określenia tak wysokości kwoty kredytu wypłacanej powodowi jak też wysokości rat kredytu, do spłaty których powodowie byli zobowiązani – i to w niczym nieograniczone. Określając powyższe wartości pozwany Bank brał bowiem pod uwagę ustalane przez siebie samodzielnie kursy kupna/sprzedaży waluty, przy czym – zważywszy na brak zapisów umownych dotyczących kryteriów kształtowania kursu waluty – powodowie nie mieli możliwości zweryfikowania sposobu dokonywanych przez pozwanego Bank ustaleń dotyczących tabeli kursów walut obcych. Taka sytuacja spowodowała też nierównomierne rozłożenie ryzyka kursowego – po stronie pozwanego Banku było ono ograniczone najwyżej do wysokości kredytu powodowi wypłaconego (przy hipotetycznym obniżeniu kursu waluty obcej w stosunku do waluty krajowej do zera), po stronie powodów zaś ryzyko to było niczym nieograniczone. Nie podziela przy tym Sąd stanowiska pozwanego Banku, iż taki sposób procedowania winien zostać zaaprobowany, albowiem w dacie zawierania przez strony postępowania umowy kredytu stanowiło to powszechną praktykę rynkową i brak było wówczas jednocześnie przepisu prawa obligującego pozwanego Bank do precyzyjnego określenia w treści umów kredytowych zasad ustalania przez tenże Bank tabel kursowych. Nie podziela też Sąd stanowiska pozwanego, że ustalając kurs CHF pozwany Bank nie działał dowolnie, albowiem to popyt i podaż, a zatem aktualne międzybankowe kursy walut oraz tzw. spread decydowały o zmianach kursu waluty stosowanego przez pozwanego (a nie pozwany). Owszem, deficyt regulacyjny sygnalizowany przez pozwanego w dacie zawierania umowy przez strony postępowania był, ale podkreślić należy, że była też wówczas już Rekomendacja S Komisji Nadzoru Bankowego dotycząca dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytów zabezpieczonych hipotecznie (z 2006 r.), która to rekomendacja miała być wprowadzona w bankach nie później niż do dnia 01 lipca 2006 r. i – w zakresie klientów będących, jak powodowie, konsumentami – zalecała bankom zamieszczanie w każdej umowie, która dotyczy walutowych ekspozycji kredytowych zapisów dotyczących m.in. sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego, w szczególności, wyliczana jest wartość rat kapitałowo-odsetkowych (pkt V ppkt 5.12.2. Rekomendacji S z 2006 r.), jednocześnie rekomendując bankom dołożenie wszelkich starań, aby przekazywane klientom informacje były zrozumiałe, jednoznaczne i czytelne – z uwzględnieniem poziomu wiedzy klienta nie będącego, w większości przypadków, specjalistą w dziedzinie bankowości (pkt V ppkt 5.1.1 Rekomendacji S z 2006 r.). Zalecenia powyższe, w przekonaniu Sądu, nie zostały przez pozwanego Bank z umowie zawartej przez strony postępowania zrealizowane. Znajdujące się w tejże umowie zapisy dotyczące sposobów i terminów ustalania kursu wymiany CHF skonstruowane były – jak to już wspomniano – bardzo ogólnikowo, nietransparentnie i w sposób niemożliwy do zweryfikowania przez przeciętnych (nie zajmujących się bankowością) kredytobiorców. Oczywiście dostrzega Sąd, że powoływana rekomendacja nie miała charakteru wiążącego, ale – zważywszy na profesjonalny charakter działalności pozwanego Banku i jego aktywny udział w rynku finansowym – jej zlekceważenie nakazuje nagannie z punktu widzenia zasad współzycia społecznego ocenić stosowaną przez niego w umowach z kredytobiorcami (w tym z powodami) konstrukcję

określania kwoty udzielonego kredytu w walucie waloryzacji jak i kwoty poszczególnych rat w walucie waloryzacji. Naganność tej oceny wzmacnia fakt, że o treści powołanej Rekomendacji S Komisji Nadzoru Bankowego z 2006 r. pozwany Bank nie poinformował powodów, mimo że musiała ona być mu znana z racji prowadzenia przez niego działalności w sektorze bankowym; treści tej rekomendacji nie musieli znać natomiast powodowie jako osoby nieuczestniczące aktywnie w rynku finansowym (konsumenci). Zapoznanie powodów z jej treścią przez pozwany Bank pozwoliłoby im zaś na dokonanie pełniejszej oceny uczciwości zaproponowanego produktu finansowego. Na pełną ocenę uczciwości wspomnianego produktu (kredytu indeksowanego) nie pozwalał też, w przekonaniu Sądu, fakt, że powodom nie przedstawiono symulacji spłaty rat kredytowych przy założeniu wzrostu kursu CHF (jedynie symulację z okresu, kiedy kurs CHF był stabilny, k. 169-171), jak też nie unaoczniono powodom, że zmiana kursu CHF spowoduje nie tylko zmianę wysokości raty, ale też wysokości globalnej kwoty zadłużenia (a przynajmniej dowodu potwierdzającego powyższe i jednocześnie podważającego zeznania powodów w powyższym zakresie strona pozwana nie przedłożyła). Podkreślenia wymaga w tym miejscu, że w powoływanej wcześniej Rekomendacji S z 2006 r. zalecano bankom udzielanie kredytobiorcom wskazanych powyżej informacji, w tym m.in. poprzez przedstawianie stosownych symulacji (pkt V ppkt 5.1.7. Rekomendacji S z 2006 r.). Wyjaśnienia wymaga w tym miejscu, iż – zdaniem Sądu – dochowanie wyżej wskazanych obowiązków informacyjnych leżało po stronie pozwanego Banku z tej przyczyny, iż był on podmiotem profesjonalnym, korzystającym z zaufania publicznego z racji podlegania kontroli Komisji Nadzoru Bankowego. Podziela przy tym Sąd w pełni stanowisko Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19 czerwca 2019 r. w sprawie I ACa 250/19, że „konsumenta do uzyskania wiedzy o przedmiocie umowy winno być uznane za jego zasadnicze prawo, a brak tej wiedzy nie może zostać wykorzystany przez silniejszego kontrahenta umowy na jego korzyść. Bank jest niewątpliwie tzw. aktywnym uczestnikiem rynku, dysponującym odpowiednią informacją i wiedzą, czego nie można powiedzieć o konsumentach” (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19 czerwca 2019 r. w sprawie I ACa 250/19).

Kończąc powyższy wątek wskazać należy, że rację ma pozwany, gdy twierdzi, że zawierając umowę kredytu indeksowanego w walucie obcej powodowie byli świadomi ryzyka wynikającego ze zmienności kursów walut obcych. Czym innym jest jednak takie ryzyko, a czym innym ustalanie kursów walut samodzielnie i dowolnie przez pozwany Bank. Te dwie kwestie są ze sobą powiązane tylko w takim stopniu, w jakim czynniki rynkowe mają wpływ na kurs waluty w Banku. Natomiast ryzyko to nie ma żadnego wpływu na ryzyko związane z możliwością dowolnego kształtowania przez pozwany Bank kursu wymiany waluty, w której indeksowany jest kredyt.

Mając wszystko powyższe na uwadze, w przekonaniu Sądu, stwierdzić należało, że zawierając z powodami w dniu 20 listopada 2007 r. (a sporządzoną w dniu 16 listopada 2007 r.) umowę kredytu nr (...) indeksowanego kursem CHF pozwany Bank naruszył zasady współżycia społecznego – nie poszanował on sytuacji powodów (osób nie mających wiedzy w zakresie bankowości) jako słabszych uczestników rynku, doprowadzając do podważenia równości stron kontraktu (z korzyścią dla siebie). To zaś dyskwalifikuje ważność przedmiotowej umowy z mocy art. 58 § 2 k.c.

W konsekwencji uznania umowy negowanej pozwem za nieważną przyjąć należało – zgodnie ze stanowiskiem powodów – że kwoty uiszczone przez nich tytułem spłaty kredytułożono bez podstawy prawnej. To zaś nakazywało żądanie powodów ocenić jako uzasadnione w świetle art. 410 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Dodać trzeba, że wysokość tego żądania została wykazana opinią biegłego sądowego, posiadającego wiedzę specjalną w tej dziedzinie oraz na podstawie zestawienia Banku znajdującego się w aktach sprawy (nie negowanych przez pozwany Bank), stąd też niezrozumiałym jest – zdaniem Sądu – kwestionowanie przez pozwanego roszczenia powodów co do wysokości. Zaznaczenia wymaga przy tym, że Sąd orzekający w sprawie niniejszej stoi na stanowisku, iż przy ocenie zaistnienia bezpodstawnego wzbogacenia należy stosować teorię dwóch kondykcji a nie teorię salda, dzielając w tym zakresie pogląd i argumentację wyrażoną przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18. Umożliwiło to uwzględnienie żądania pozwu bez brania pod uwagę w niniejszym postępowaniu m.in. ewentualnego zobowiązania powodów do zwrotu pozwanemu Bankowi sumy wypłaconej im tytułem kredytu. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że rozbieżności w orzecznictwie dotyczące zasad zwrotu, sprowadzające się do wyboru pomiędzy tzw. teorią salda a tzw. teorią dwóch kondykcji, rozwiła ostatecznie uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 07 maja 2021 r. w sprawie III CZP 6/21, mająca moc zasady prawnej, zgodnie z którą jeżeli bez skutecznego

postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.).

Odnosnie zarzutu przedawnienia w tym miejscu wskazać godzi się, że uwzględnienie żądania pozwu w sprawie niniejszej nastąpiło przy ustaleniu, iż umowa negowana pozwem jest w całości nieważna. Bieg terminu przedawnienia roszczenia wynikającego z nienależnego świadczenia spełnionego w wykonaniu bezwzględnie nieważnej czynności prawnej rozpoczyna się zaś od dnia, w którym uprawniony mógł w najwcześniejszym możliwym terminie wezwać zobowiązanego do zapłaty. W przypadku bezwzględnej nieważności czynności prawnej, za najwcześniejszy możliwy terminem wezwania zobowiązanego do zapłaty uznać należy dzień spełnienia świadczenia nienależnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2009 r. w sprawie II CSK 625/08). W sprawie niniejszej za dzień ten przyjąć zatem należało dzień dokonania przez powodów płatności poszczególnych wpłat na poczet spłaty kredytu, przy czym podkreślić należy, że wpłat tych nie sposób traktować jako świadczenia okresowego (gdyż jest to świadczenie nienależne uiszczane przez powodów na rzecz pozwanego Banku w różnych datach). Zaakcentowania wymaga przy tym, że powodowie dochodzili od pozwanego zwrotu należności uiszczonych poczynając od dnia 22 października 2010 r., zaś pozew w sprawie niniejszej został wniesiony w dniu 19 października 2020 r. (vide: prezentata pocztowa na kopercie k. 68). W takiej sytuacji zgłoszone przez powodów roszczenie nie mogło zostać uznane za przedawnione – nie ma ono bowiem charakteru okresowego i dlatego w grę wchodzi w tym wypadku bowiem 10-letni termin przedawnienia wynikający z art. 118 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 09 lipca 2018 r. w zw. z treścią art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104).

Wskazać też godzi się, że – zdaniem Sądu – w sprawie niniejszej nie zachodzi wyłączenie możliwości domagania się zwrotu świadczenia z uwagi na to, że spełniający świadczenie wiedział, że nie był do niego zobowiązany. Zwrócić bowiem należy uwagę, że brak płatności rat kredytu przez powodów rodziłby daleko idące konsekwencje, związane z naliczeniem odsetek od zadłużenia przeterminowanego, a w dalszej kolejności – wypowiedzeniem umowy kredytowej, postawieniem całego pozostałego zadłużenia w stan natychmiastowej wymagalności i wreszcie wszczęciem postępowania egzekucyjnego. Mieć też trzeba na uwadze realia, w których znajdowała się strona powodowa – orzecznictwo sądów polskich dotyczące kredytów frankowych ewoluuje w okresie ostatnich kilku lat, w znacznej mierze pod wpływem orzecznictwa (...) i trudno je uznać za całkowicie ukształtowane. W tym stanie rzeczy nie sposób też przyjąć, że regulowanie rat przez powodów stanowiło z ich strony przejaw przeświadczenia o istnieniu zobowiązania (a tym samym oświadczenie wiedzy); raczej należy przyjąć, że stanowiło ono przejaw chęci uniknięcia sytuacji przymusowej związanej z egzekucją postawionego w stan natychmiastowej wymagalności (na skutek niespłacania rat) kredytu. Stąd też, w ocenie Sądu, wpłat powodów na poczet negowanej pozwem umowy nie sposób traktować jako uznanie niewłaściwe świadczące o wiedzy o braku zobowiązania.

Nie podziela też Sąd stanowiska pozwanego, że dochodząc zwrotu świadczeń od pozwanego przy wykorzystaniu przepisów dotyczących ochrony konsumentów powodowie nadużywają prawa, usiłując uzyskać nadmierne korzyści, nieproporcjonalne względem zarzucanego Bankowi nieprecyzyjnego sformułowania treści umowy kredytu. Z uwagi na oczywistą przewagę rynkową, jaką dysponuje Bank (przedsiębiorca) nad powodami (konsumentami), zarzut ten mógłby być, zdaniem Sądu, uwzględniony jedynie wówczas, gdyby utrzymanie formalnie poprawnego rozstrzygnięcia pozostawało w opozycji do powszechnie przyjmowanego poczucia sprawiedliwości. Sytuacja taka w sprawie niniejszej nie zachodzi. Zauważyć bowiem godzi się, że to pozwany Bank (będący przecież profesjonalistą w działalności bankowej, w tym kredytowej) zaoferował powodom (będącymi konsumentami) tak wadliwy produkt finansowy jak umowa, której dotyczyło żądanie pozwu w sprawie. Nie może zaś na naruszenie zasad współżycia społecznego powoływać się ten, kto sam działa wbrew tym zasadom.

Mając wszystko powyższe na uwadze, orzeczono jak w pkt I. wyroku, zasądzając od pozwanego Banku kwotę objętą powództwem głównym, biorąc przy tym pod uwagę modyfikację powództwa wniesioną przez powodów pismem z dnia 16 września 2021 r. (k. 292-298v). O odsetkach natomiast rozstrzygnięto w oparciu o art. 481 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które

dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Trzeba w tym miejscu podkreślić, że skoro umowa zawarta przez strony postępowania okazała się nieważna z powodu sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.), to za datę wymagalności świadczenia spełnionego przez powodów na rzecz pozwanego Banku nienależnie przyjąć należało datę wynikającą z reklamacji. Nieważność umowy, o jakiej mowa w art. 58 § 2 k.c., oznacza bowiem zniweczenie skutków tejże umowy od początku, z mocy prawa i nieodwracalnie, w konsekwencji czego zobowiązaniu do zwrotu świadczenia nienależnego przydać należy charakter zobowiązania bezterminowego w znaczeniu, o którym stanowi art. 455 k.c. Oznacza to, że dla powstania terminu spełnienia świadczenia z tego tytułu, mającego również znaczenie dla ustalenia daty początkowej naliczania odsetek za opóźnienie, konieczne jest wezwanie dłużnika do zapłaty i od daty takiego wezwania dopiero może być rozważane zagadnienie odsetek jako należności ubocznej w związku z opóźnieniem dłużnika w zwrocie świadczenia nienależnego. W sprawie niniejszej powodowie pismem z dnia 20 lipca 2020 r. złożyli reklamację w zakresie pobranych rat kapitałowo-odsetkowych w wyższej wysokości niż rzeczywiście winni oni spłacić w okresie od dnia 16 sierpnia 2010 r. do dnia 16 kwietnia 2020 r. w związku z zawarciem w treści umowy niedozwolonych postanowień umownych, których treść miała wpływ na wysokość spłaconych przez nich rat kapitałowo-odsetkowych w kwocie 73.283,84 zł. Pozwany pismem z dnia 22 lipca 2020 r. nie uwzględnił reklamacji powodów (k. 49-51v), dlatego też od dnia następnego po wskazanej dacie, tj. od dnia 23 lipca 2020 r. pozwany był w opóźnieniu ze spełnieniem powyżej wskazanego w reklamacji świadczenia na rzecz powodów (przy tym Sąd odsetki od dnia 23 lipca 2020 r. zasądził od kwoty 71.139,25 zł nie zaś od kwoty wyższej wskazanej w reklamacji, albowiem z takim żądaniem powodowie wystąpili i Sąd nie może wyrokować ponad żądanie). Pozwany Bank następnie pismem z dnia 16 września 2021 r. rozszerzył żądanie pozwu o dalszą kwotę 83.910,07 zł, a zatem naliczanie odsetek od tej daty należało przyjąć od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu pisma rozszerzającego powództwo, a zatem od dnia 13 kwietnia 2022 r. (k. 292-298v, 469).

Zaakcentowania wymaga w tym miejscu, że żądanie pozwu ocenić należałoby jako usprawiedliwione co do zasady także wówczas, gdyby podzielić pogląd, że gdy w grę wchodzi ochrona praw konsumenta, przepisy prawa konsumenckiego (art. 385<sup>1</sup> k.c. i nast.) wyprzedzają przepisy ogólne prawa cywilnego (art. 58 k.c.).

Rozwijając powyższą konstatację wskazać trzeba, że powodowie – alternatywnie argumentując swe żądanie – wskazywali, iż stanowi ono konsekwencję abuzywności zapisów umowy zawartej przez strony postępowania, w których to zapisach mowa jest o określeniu sposobu ustalania kursu CHF na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat (tj. § 1 ust. 1, § 7 ust. 2, § 10 ust. 6 i § 17). Przypomnieć w tym miejscu godzi się, że zapisy te przewidywały, iż wysokość zobowiązania będzie przeliczana przy zastosowaniu dwóch różnych rodzajów kursu waluty (kursu kupna przy wypłacie kredytu oraz kursu sprzedaży przy spłacie rat). Mechanizm (konkretny sposób) określania tych kursów nie został zaś opisany w umowie i ma on postać jedynie bardzo ogólnikową – zawiera odesłanie do kursu kupna (w chwili wypłaty kredytu) i kursu sprzedaży (w chwili spłaty kredytu) waluty CHF obowiązującej w Banku w tabeli kursów walut obcych.

W świetle art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. nie wiążą te postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie, poza postanowieniami określającymi główne świadczenia stron, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W konsekwencji, aby doszło do powstania przewidzianego w przepisie powyższym skutku, tj. niezwiązania konsumenta określonymi postanowieniami umownymi, spełnionych musi zostać kilka przesłanek.

I tak, po pierwsze, dane postanowienie umowne nie może być indywidualnie uzgodnione między stronami. Taka właśnie sytuacja, zdaniem Sądu, zaistniała w sprawie niniejszej. Zwrócić w tym miejscu należy uwagę, że ustawodawca w art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. sprecyzował, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Powyższe odnosi się w szczególności do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Odnosząc powyższe do realiów, w jakich doszło do podpisania umowy negowanej pozwem w sprawie niniejszej podzielić należy stanowisko powodów, iż wskazywane jako abuzywne zapisy przedmiotowej umowy dotyczące sposobu określania kursu CHF na datę uruchamiania kredytu

i na datę spłaty jego poszczególnych rat nie były indywidualnie uzgodnione. Z zeznań powodów wynika bowiem, że żadne warunki umowy nie podlegały negocjacji, a w grę wchodziło tylko i wyłącznie podpisanie umowy na gotowym formularzu przedstawionym przez pozwanego Bank. Kończąc powyższy wątek nie można też zapominać, że pozwany w toku niniejszego postępowania nie zaoferował żadnego dowodu potwierdzającego indywidualne uzgodnienie wskazywanych przez stronę powodową zapisów umowy. Jego zaś – zgodnie z treścią art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c. – obciążał ciężar dowodu w tym zakresie.

Nie należy też przy tym podzielić stanowiska pozwanego, że powodowie mieli możliwość negocjacji poszczególnych postanowień zawartych w umowie (w tym kursu waluty), co – w jego ocenie – znalazło potwierdzenie w § 3 ust. 3 i § 11 ust. 3 umowy. To, że kredyt podlegał programowi kredytowemu („Komfort Kredyt A od 2007.10.01.”), a tym samym powodowie mieli niższą marżę oraz zawarcie w umowie zdania, iż z kredytobiorcami zostały indywidualnie uzgodnione postanowienia umowne – nie może świadczyć, że rzeczywiście postanowienia umowne były z powodami negocjowane. Kredytobiorcy zaprzeczali, aby mogli mieć wpływ na jakiegokolwiek zapisy umowy (mogli jedynie podpisać umowę albo też nie), a treść ich zeznań dodatkowo potwierdził w swoich zeznaniach pracownik pozwanego P. D..

Po drugie, kwestionowane postanowienia umowne muszą kształtować prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Przez działanie wbrew dobrym obyczajom – przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego – rozumie się przy tym w judykaturze wprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku; rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza zaś nieusprawiedliwioną dysproporcję – na niekorzyść konsumenta – praw i obowiązków stron, wynikających z umowy. Ocena rzetelności określonego postanowienia wymaga zatem rozważenia indywidualnego rozkładu obciążeń, kosztów i ryzyka, jakie wiąże się z przyjętymi rozwiązaniami oraz zbadania jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałyby zastrzeżone. Jeżeli konsument byłby w lepszej sytuacji, gdyby konkretnego postanowienia nie było, należy przyjąć, że ma ono charakter nieuczciwy. Przy powyższej ocenie założeniem powinno przy tym być, że to konsument ma być głównym beneficjentem rywalizacji między przedsiębiorcami. Istotą dobrych obyczajów jest przy tym szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. W stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się on informowaniem o wynikających z umowy uprawnieniach, niewykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji, rzetelnym traktowaniu konsumenta jako równorzędnego partnera umowy. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Działania te potocznie określa się jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania.

W kontekście powyższych wywodów przyjąć, zdaniem Sądu, należało, iż zapisy umowy kredytowej negowanej pozwem, dotyczące się określenia kwoty udzielonego kredytu w walucie waloryzacji jak też dotyczące się określenia kwoty poszczególnych rat w walucie waloryzacji, kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. W pełni aktualne pozostają tu wszystkie uwagi poczynione przy okazji dokonywania oceny umowy kredytu zawartej przez strony postępowania z punktu widzenia zasad współżycia społecznego (do których m.in. zaliczyć należy właśnie dobre obyczaje), co czyni zbędnym ponowne ich przytaczanie.

Dalej, rozważyć należało, czy kwestionowane postanowienia umowne dotyczą głównych świadczeń stron, czy też jedynie świadczeń ubocznych. Wstępnie wskazać godzi się, że linia orzecznicza dotycząca powyższej kwestii ewaluje jednoznacznie od dominującego uprzednio stanowiska, że dotyczą one świadczeń ubocznych do aktualnie powszechnie niemal obowiązującego poglądu przeciwnego. Zmiana stanowiska w orzecznictwie wynika przy tym w znacznej mierze z poglądu (...) wyrażonego w wyroku z 03 października 2019 r. w sprawie C-260/18 (D. vs R.) na tle wykładni dyrektywy (...), gdzie jednoznacznie podkreślono, że natura klauzul wymiany, wprowadzających do umowy ryzyko kursowe, przemawia za ich uznaniem za określające główny przedmiot umowy. Pogląd powyższy Sąd podziela. Jednocześnie Sąd stoi na stanowisku, że omawiane (kwestionowane przez stronę powodową) postanowienia umowne nie zostały w kontrakcie łączącym strony postępowania określone jednoznacznie. W tym wypadku także w pełni aktualne pozostają uwagi poczynione przy okazji dokonywania oceny umowy kredytu zawartej przez strony

postępowania z punktu widzenia zasad współżycia społecznego – z odwołaniem się do poglądów (...) wyrażonych w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 (K. vs (...)), dlatego też Sąd ich ponownie nie omawia.

Podkreślenia wymaga w tym miejscu, że bez znaczenia dla skutków abuzywności zapisów umowy wskazywanych przez powodów pozostaje okoliczność, że w umowie kredytowej zawarto zapis umożliwiający przewalutowanie kredytu w trakcie wykonywania umowy zawartej przez strony. Oceny postanowienia dokonuje się bowiem według stanu z chwili zawarcia umowy (art. 385<sup>2</sup> k.c.). W efekcie nie ma znaczenia czy i jak przedsiębiorca z danego postanowienia w rzeczywistości korzystał i czy nie zostało ono zmienione pomiędzy zawarciem umowy a rozpoznawaniem sprawy przez Sąd (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. w sprawie III CZP 29/17). Innymi słowy – skoro pierwotne postanowienie stron było abuzywne i w efekcie nie wiązało stron kontraktu, to późniejsza zmiana brzmienia treści tego postanowienia eliminująca abuzywność nie może wiązać stron tegoż kontraktu, chyba że po stronie konsumenta istnieć będzie pełna świadomość pierwotnego charakteru postanowienia i jego skutków oraz pełna wola zastąpienia tego postanowienia zapisem nieabuzywnym.

Przy uwzględnieniu wszystkiego powyższego, rozpoznając żądanie pozwu przez pryzmat art. 385<sup>1</sup> k.c., przyjmując należało, że negowana pozwem umowa kredytowa zawiera klauzule abuzywne (znajdujące się w § 1 ust. 1, § 7 ust. 2, § 10 ust. 6 i § 17). Jako takie zaś nie mogą one wiązać stron, chyba że konsument następczo udzieli na nie świadomej, wyraźnej i wolnej zgody, przywracając im w ten sposób jednostronnie skuteczność (co w sprawie niniejszej miejsca nie miało). I choć zasadą jest, że wyłączenie z umowy postanowień uznanych za niedozwolone nie powoduje nieważności całej umowy nawet wtedy, gdy bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta, a prawo unijne nie wymaga, aby w związku z zastrzeżeniem klauzuli abuzywnej konsument uzyskał możliwość powołania się na nieważność całej umowy, to nie może to jednak dotyczyć sytuacji, w której wykonanie umowy po wyeliminowaniu z niej spornych klauzul nie jest możliwe z uwagi na to, że dotyczą one głównych świadczeń umową objętych. Taka sytuacja zaistniała zaś w sprawie niniejszej. Pozostawienie w mocy umowy zawartej przez strony postępowania z wyłączeniem klauzul abuzywnych wyżej wymienionych pozostawałoby bowiem w sprzeczności z treścią art. 353<sup>1</sup> k.c. Doprowadziłoby to do wykreowania de facto innego rodzaju umowy kredytowej aniżeli strony początkowo zakładały – wszak miała to być umowa waloryzowana kursem waluty obcej, obciążona ryzykiem walutowym, co uzasadniało powiązanie jej z oprocentowaniem ze stawką LIBOR 3M CHF; wyeliminowanie klauzul abuzywnych wykreowałoby zaś umowę całkowicie od ryzyka walutowego oderwaną. Spowodowałoby to też brak określenia w umowie wysokości spłaty poszczególnych rat (po wyeliminowaniu klauzul umownych rata kredytu określona w CHF winna być spłacana przez powodów w PLN, przy czym kurs CHF, według którego należałoby dokonać przeliczenia byłby nieznanymi i niemożliwymi do ustalenia) – a więc essentialia negotii umowy kredytu, o jakich mowa w art. 69 prawa bankowego.

W przekonaniu Sądu nie da się też – jak sugerował to pozwany Bank – zastąpić abuzywnych klauzul umownych regulacją z art. 358 § 2 k.c., nakazującą obliczać wartość waluty obcej według kursu NBP z dnia wymagalności roszczenia. Po pierwsze bowiem, przepis powyższy wszedł w życie dopiero dnia 24 stycznia 2009 r., a zatem już po zawarciu umowy kredytu łączącej strony postępowania. Po drugie, przepis powyższy dotyczy wyłącznie zobowiązań podlegających wykonaniu na terytorium RP wyrażonych w walucie obcej (art. 358 § 1 k.c.). Tymczasem zobowiązanie powodów jako kredytobiorców – wbrew tezie forsowanej przez pozwany Bank – jest zobowiązaniem złotówkowym a nie walutowym. W kontekście powyższej konkluzji, zwrócić należy uwagę, że umowa kredytu, której dotyczy sprawa niniejsza, zawarta została przez strony postępowania pod rządem art. 358 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 23 stycznia 2009 r., który stanowił, że „z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na terenie Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażane tylko w pieniądzu polskim”. Wprawdzie w umowie kredytu zawartej przez strony postępowania znajduje się zapis, że pozwany Bank udziela powodom kredytu w wysokości 206.293,92 zł indeksowanego kursem CHF, ale zauważyć godzi się, że walutą, w której kwota kredytu miała zostać i została powodom wypłacona, była waluta polska, co wynikało z celu, na jaki kredyt zaciągnięto (tj. zakup lokalu mieszkalnego na terenie Rzeczypospolitej Polskiej – vide: postanowienia § 1 ust. 2 umowy). Podobnie walutą, w której powodowie zobowiązali się regulować raty spłaty miał być złoty polski po uprzednim przeliczeniu raty wyrażonej w walucie szwajcarskiej według kursu sprzedaży zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w pozwanym Banku w dniu spłaty raty. Powodowie nie otrzymali zatem (i zgodnie z zapisami umowy stron, nie mieli otrzymać) umówionej sumy

w walucie szwajcarskiej – w świetle umowy nie tylko nie mogli uzyskać wypłaty kredytu w CHF, ale też nie mogli go w tej walucie spłacać. Treść spornej umowy, jak też cel jej zawarcia (zakup lokalu mieszkalnego na terenie RP) wskazuje, że nie było zamiarem powodów zaciągnięcie kredytu walutowego, ani zamiaru udzielenia powodom takiego kredytu nie miał także pozwany Bank. Chodziło jedynie o zaciągnięcie kredytu hipotecznego z niższym oprocentowaniem według stawki referencyjnej LIBOR, czego konsekwencją była jego indeksacja do waluty obcej. Wątpliwości nie budzi więc, że objęty niniejszym sporem kredyt nie mógł być kwalifikowany jako kredyt walutowy i realizowany zgodnie z sugestiami pozwanego w walucie zobowiązania. Podkreślić także trzeba, że na „złotówkowy” charakter kredytów waloryzowanych walutą obcą (CHF) wskazywał Prezes NBP opiniując poselski projekt ustawy o zmianie ustaw dotyczących kredytu konsumenckiego w piśmie z dnia 06 lipca 2011 r. znak DP – IV – AJCh-024-566/11 (dostępny na stronach internetowych Sejmu RP przy druku nr 4350). Czytamy tam bowiem „Należy zauważyć, że kredyt w walucie polskiej „denominowany lub indeksowany” w innej walucie niż polska jest kredytem w złotych. Przyjęcie klauzuli indeksowej w postaci waluty (tak samo, gdyby indeksem była cena złota, zboża czy innego dobra majątkowego) nie przekreśla faktu, że zobowiązanie zostało wyrażone w złotych. Kredyt indeksowany nie jest kredytem walutowym.”. Stanowisko powyższe odzwierciedla też orzecznictwo sądowe, w którym powszechnie prezentowany jest pogląd, że kredyt waloryzowany kursem waluty obcej stanowi możliwy wariant umowy kredytowej, natomiast waluta obca jest jedynie instrumentem zabezpieczającym przed spadkiem siły nabywczej pieniądza na skutek upływu czasu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011 r. w sprawie IV CSK 377/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r. w sprawie IV CSK 309/18, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18, Lex nr 2771344, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r. w sprawie I CSK 1049/14).

Po trzecie, odnotować godzi się, że w wyroku z dnia 26 marca 2019 r. w sprawach C-70/17 i C-179/17, (...) wykluczył, by Sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach, albowiem takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/19. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku, wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania przedmiotowych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez Sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes przedsiębiorców. Pogląd powyższy Sąd rozpoznający sprawę niniejszą w pełni podziela.

Uwzględniając zatem żądanie pozwu przez pryzmat art. 385<sup>1</sup> k.c., podobnie jak w przypadku analizowania go w aspekcie art. 58 § 2 k.c., dojść należało do przekonania, że zawarta przez strony postępowania umowa kredytu nr (...) indeksowanego kursem CHF jest nieważna. Jak już wspomniano wcześniej, po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych, umowa ta naruszałaby obowiązujące przepisy, a to art. 353<sup>1</sup> k.c. i art. 69 prawa bankowego. O jej nieważności ostatecznie przesądza zatem art. 58 § 1 k.c. Odnośnie zarzutu przedawnienia w pełni aktualne pozostają tu uwagi poczynione we wcześniejszej części uzasadnienia, stąd też zbędnym jest ich ponowne przytaczanie. Z tym że w tym wypadku dodatkowo trzeba odwołać się do poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 07 maja 2021 r. w sprawie III CZP 6/21, mającej moc zasady prawnej, zgodnie z którym zważywszy na zastrzeżoną dla kredytobiorcy – konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywnej stosownym przepisem, należy uznać, że co do zasady termin przedawnienia tych roszczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę – konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Dopiero bowiem wówczas można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (na pewne podobieństwo przypadku do *condictio causa finita*), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (por. art. 120 § 1 zd. 1 k.c.). Przy uwzględnieniu powyższego poglądu przyjąć należałoby, że roszczenie pieniężne powodów wymagalne stało się w momencie zasygnalizowania przez nich pozwanemu Bankowi chęci nieutrzymania wiążącej strony postępowania umowy kredytowej w mocy z uwagi na abuzywność zawartych w niej zapisów, co nastąpiło w piśmie powodów (reklamacja) z dnia 20 lipca 2020 r.

W tym miejscu wskazać godzi się, że – przy rozważaniu kwestii skutków abuzywności zapisów umowy negowanych pozwem z punktu widzenia interesów powodów jako konsumentów – brał Sąd pod uwagę okoliczność, czy

stwierdzenie nieważności całej umowy nie przyniesie dla niech rażąco niekorzystnych konsekwencji. Biorąc jednak pod uwagę, iż w związku z zawarciem umowy kredytu powodowie otrzymali od pozwanego kwotę 206.293,92 zł, zaś tytułem rat kredytu spłacili kwotę 217.828,29 zł (a w okresie objętym żądaniem pozwu, tj. od 22 października 2010 r. do 16 kwietnia 2020 r. kwotę 163.959,38 zł) oraz przy tym wychodząc z założenia, że volenti non fit iniuria (powodowie domagali się ustalenia nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z przedmiotowej umowy kredytu) – doszedł Sąd do przekonania, że ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy negowanej pozwem rażąco niekorzystnych konsekwencji dla powodów nie przyniesie.

W myśl zaś art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez Sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., istnieje wówczas, gdy istnieje niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich naruszenia lub kwestionowania, a więc gdy zachodzi swoista potrzeba ich potwierdzenia, wynikająca z sytuacji prawnej, w jakiej znajduje się powód (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2019 r. w sprawie III CSK 237/18). W orzecznictwie akcentuje się zarazem, że powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia, jeżeli powództwo takie jest jedynym możliwym środkiem jego ochrony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09 lutego 2012 r. w sprawie III CSK 181/11). Interes prawny istnieje więc wówczas, gdy powód może uczynić zadość potrzebie ochrony swej sfery prawnej przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Przyjmuje się przy tym, że ocena istnienia interesu prawnego winna uwzględniać, czy wynik postępowania doprowadzi do wyjaśnienia niejasności i wątpliwości, co do danego stosunku prawnego, a także – czy wynik ten definitywnie zakończy spór na wszystkich płaszczyznach tego stosunku lub mu zapobiegnie, a zatem czy sytuacja strony powodowej zostanie jednoznacznie określona i czy wyrok uwzględniający powództwo będzie wystarczający do reaktywowania stanu prawnego. Interes prawny, wyrażający się w osiągnięciu konkretnych skutków prawnych w zakresie usunięcia niepewności sytuacji prawnej powoda, musi zostać poddany analizie przy założeniu uzyskania wyroku pozytywnego oraz przy analizie, czy w razie wydania orzeczenia negatywnego, powód może osiągnąć tożsamy skutek w zakresie ochrony swej sfery prawnej w innej drodze, za pomocą wniesienia powództwa na innej podstawie prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r. w sprawie II CSK 745/16).

Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej stwierdzić należało, że po stronie powodów istnieje interes prawny w uzyskaniu wyroku rozstrzygającego o żądaniu ustalenia nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu nr (...) z dnia 16 listopada 2007 r. Skoro bowiem pomiędzy stronami postępowania istnieje spór o ważność ww. umowy, która nie została jeszcze wykonana w całości (i – wedle jej treści – wykonywana ma być do 2030 r., a zatem przez wiele jeszcze lat), a ponadto z przedmiotowej umowy obok obowiązku spłaty rat wypływają dla powodów także dalsze obowiązki, m.in. w zakresie hipotecznego zabezpieczenia wierzytelności pozwanego na nieruchomości powodów, to dopiero wyrok ustalający nieistnienie stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu będzie podstawą nie tylko do wzajemnych rozliczeń, lecz przede wszystkim usunie po stronie powodów stan niepewności co do ich zobowiązania do regulowania dalszych rat z tejże umowy, a nadto rozstrzygnie m.in. o zasadności zabezpieczenia hipotecznego.

Skoro więc umowa kwestionowana pozwem została oceniona jako nieważna (o czym mowa była uprzednio), a po stronie powodów zachodzi interes prawny w uzyskaniu wyroku okoliczność powyższą potwierdzającego, to orzeczono jak w pkt II. wyroku.

O kosztach postępowania (pkt III. wyroku) rozstrzygnięto zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania (art. 98 k.p.c.), przy uwzględnieniu treści § 2 pkt 6) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (tj. Dz.U. z 2018 r. poz. 265). Kwota zasądzona tytułem kosztów procesu obejmuje opłatę od pozwu (1.000,00 zł), zaliczkę na wynagrodzenie biegłego sądowego (700,00 zł, k. 248) i wynagrodzenie fachowego pełnomocnika reprezentującego powodów (5.400,00 zł), powiększone o opłaty skarbowe od pełnomocnictw (34,00 zł). Wyjaśniająco dodać należy, że – przy określaniu wynagrodzenia pełnomocnika powodów – nie znalazł Sąd podstaw do zastosowania stawki wyższej aniżeli podstawowa. Owszem, sprawa niniejsza ma charakter zawily pod względem prawnym, ale nie toczyła się ona szczególnie długo, zaś nakład pracy pełnomocnika nie przewyższał usługi standardowej (objął sporządzenie pozwu i odpowiedzi na pisma strony

przeciwnej). Stąd też za zasadne uznał Sąd określenie wynagrodzenia pełnomocnika powodów na poziomie stawki podstawowej.

Sąd w pkt IV. wyroku nakazał nadto na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005 r. (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) pobrać na rzecz Skarbu Państwa od pozwanego kwotę 3.231,38 zł tytułem zwrotu wydatków tymczasowych wyłożonych przez Skarb Państwa na koszty opinii biegłego sądowego (k. 276, 447), mając jednocześnie na uwadze zasadę odpowiedzialności za wynik postępowania.

sędzia del. Izabela Sadłowska